

## Nie chodź miły nad Wisłę

Irena Santor

Nie chodź, miły, nad Wisłę  
Nie chodź, miły, nad rzekę  
Bo gdy pójdziesz, nie wrócisz  
Bo cię rzeka urzeknie  
Nie chodź, miły, nad Wisłę

Nie chodź, miły, na Rynek  
Nie chodź, kiedy jest księżyc  
Bo cię złowi do sieci  
I na zawsze już uwięzi  
Nie chodź, miły, na Rynek

Nie chodź, miły, i wtedy  
W światłach nowej Warszawy  
Bo i tutaj, gdy pójdziesz  
Musisz serce zostawić  
Nie chodź, miły, i wtedy

Nie chodź, miły, pod pomnik  
W którym bunt jest i rozpacz  
Jakże później odnajdę  
Swoje oczy w twoich oczach?  
Nie chodź, miły, pod pomnik

Nie chodź, miły, przedmieściem  
Starych ballad nie szukaj  
One pękły jak struna  
W mandolinie Grzesiuka  
Nie chodź, miły, przedmieściem

Nie chodź, miły, tam nigdzie  
Brzegiem nowym czy dawnym  
Ja tak bardzo się boję  
Twojej miłości do Warszawy  
Nie chodź, miły, tam nigdzie

Albo chodźmy we dwoje...  
Chodźmy we dwoje...